

# Aleksy Piasta

---

## Stan dóbr Andrzeja Gołembowskiego po wojnach napoleońskich w świetle inwentarza z roku 1813

---

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 13, 215-229

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Aleksy Piasta

(Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim)

### **Stan dóbr Andrzeja Gołembowskiego po wojnach napoleońskich w świetle inwentarza z roku 1813**

Andrzej Gołembowski urodził się przed 1766 r., w rodzinie pisarza ziemskiego sieradzkiego Jana Nepomucena Gołembowskiego<sup>1</sup>. Rodzina Gołembowskich herbu Poraj pochodziła z województwa poznańskiego. Według tradycji rodzinnej, około 1500 r. Maciej Gołembowski przeniósł się do województwa sieradzkiego, a około 1540 r. jego bezpośredni sukcesor (być może syn) o imieniu Jan nabył dobra Wierzchy w powiecie szadkowskim<sup>2</sup>. Potomek tegoż, Wojciech, brał udział w elekcji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1764 r.

---

<sup>1</sup> Data urodzenia Andrzeja Gołembowskiego jest trudna do ustalenia, ponieważ nie wiadomo, gdzie się urodził. Zapis w herbarzu Seweryna Uruskiego sugeruje, że miało to miejsce w 1766 r. W 1783 r. Gołembowski miał się ożenić z Joanną z Olszewskich, co też budzi wątpliwości. Jego córka Marianna urodziła się około 1781 r., tj. dwa lata wcześniej. Uruski powołuje się na zapis w niezachowanych księgach grodzkich piotrkowskich. Akt ślubu powinien być zapisany w księgach metrykalnych parafii, w której udzielono sakramentu. W księgach grodzkich mógł się jedynie zachować odpis potrzebny do działań prawnych. Stąd ewidentna pomyłka autora herbarza. Joanna z Olszewskich była najprawdopodobniej spokrewniona z sędzią pokoju Idzim Olszewskim. W salonie dworu w Gąskach wisiał portret pisarza ziemskiego sieradzkiego (w latach 1760–1781) Jana Nepomucena Gołembowskiego (zmarły 16.05.1781), co sugerowałoby, że był on w prostej linii przodkiem (ojcem?) Andrzeja. Boniecki podaje, że Andrzej był synem Jana Nepomucena i jego żony Wiktorii Bartochowskiej. Zob. A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. VI, Warszawa 1903, s. 204. Według Uruskiego jego ojcem był Maciej, syn Wojciecha. Por. *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, oprac. S. Uruski, t. I, Warszawa 1904, s. 247.

<sup>2</sup> Andrzej Gołembowski spokrewniony był z linią rodziny wywodzącą się bezpośrednio od łowczego braclawskiego Jana Gołembowskiego, zmarłego w 1764 r. Jego wnuk Piotr (ur. w 1781 r.) dosłużył się w armii Księstwa Warszawskiego i później Królestwa Polskiego stopnia pułkownika. Od 1810 r. pełnił funkcję szefa Biura Korespondencji w Komisji Rządowej Wojny. Jego syn Bolesław Gołembowski (1819–1900) był zasłużonym działaczem społeczno-gospodarczym. Od 1846 r. był radcą

Gołembowski w schyłkowym okresie pierwszej Rzeczypospolitej pełnił (od 1779 r. do ostatniego rozbioru Rzeczypospolitej) urząd regenta ziemskiego sieradzkiego<sup>3</sup>. W 1791 r. został mianowany komisarzem cywilno-wojskowym powiatu radomszczańskie<sup>4</sup>. Zaliczał się do zwolenników obozu reformatorskiego – w czerwcu 1791 r., na uroczystej sesji magistratu piotrkowskiego, złożył przysięgę na wierność Konstytucji 3 maja<sup>5</sup>. Po upadku państwa polskiego, został sędzią Wydziału Pojedynczego Sądu Pokoju Powiatu Piotrkowskiego. W ostatnim okresie życia, w latach 1810–1811 r., pełnił też funkcję prezesa Rady Powiatu Piotrkowskiego<sup>6</sup>. Zmarł w kwietniu 1813 r. w swoim dworze w Gąskach. W chwili śmierci opiekowała się nim

---

00) był zasłużonym działaczem społeczno-gospodarczym. Od 1846 r. był radcą Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Zob. A. Piasta, *Dobra Biała Szlachecka – od Starczyńskich do Gołembowskich, stosunki własnościowo-prawne*, „Badania nad Dziejami Regionu Piotrkowskiego” z. 5, 2006, s. 73–74.

<sup>3</sup> Regens, regent, rejent był niższym urzędnikiem kancelaryjnym sądowym, pomocnikiem pisarza ziemskiego. Dokonywał wpisów i wypisów z ksiąg ziemskich, kierował pracami kancelarii i opiekował się archiwami. Funkcjonariusze określani mianem regenta występowali też w innych instytucjach staropolskich – kierownicy kancelarii kanclerzy i podkanclerzy, regenci grodzy, konsystorscy, w sądach asesorskich i referendarskich. *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. I, oprac. S. Uruski, Warszawa 1904, s. 247; Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1988, s. 96, 214; idem, *Encyklopedia urzędów i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 2000, s. 123, 125.

<sup>4</sup> Komisje porządkowe cywilno-wojskowe powołane przez Sejm Wielki w grudniu 1789 r. stanowiły namiastkę administracji terenowej, jakiej Rzeczpospolita dotąd nie miała. Komisja radomszczańska, licząca szesnastu komisarzy, obejmowała swoim działaniem teren dwóch powiatów – piotrkowskiego i radomszczańskie. Szerzej o organizacji i funkcjonowaniu komisji porządkowych pisał T. Korzon, *Komisje porządkowe cywilno-wojskowe wojewódzkie i powiatowe w latach 1790–1792*, „Ateneum” 1882, t. I, z. 3, s. 427–455.

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (dalej: APPT), Akta miasta Piotrkowa (dalej: AmP), Księga wpisów na wierność Konstytucji 3 maja, sygn. 9 (dodatek), s. 31.

<sup>6</sup> Rady powiatowe były kolegialnymi organami administracji samorządowej, powołanymi na mocy konstytucji z 1807 r. Szerzej: P. Cichoń, *Rozwój myśli administracyjnej w Księstwie Warszawskim 1807–1815*, Kraków 2006, s. 51–56. A. Gołembowski uczestniczył w dniu 11 lutego 1810 r. w paradzie wojskowej 6 pp. zorganizowanej na rynku staromiejskim w Piotrkowie, a 19 marca 1811 r. w uroczystościach okazji urodzin i imienin ministra wojny ks. Józefa Poniatowskiego, organizowanych w Piotrkowie przez płka W. Zawadzkiego z 7 pułku jazdy. Opisy tych wydarzeń zamieszczone zostały w „Gazecie Warszawskiej”. Zob. „Gazeta Warszawska”, nr 17, 27.02.1810, s. 1–2; nr 28, 06.04.1811, s. 1–2.

służąca Marianna Szymańska i lokaj Mikołaj Pietrański (żona Joanna umarła wcześniej)<sup>7</sup>. Gołembowski pozostawił po sobie znaczny majątek, którego łączna wartość została oceniona na 393.212 zł (pasywa wynosiły 40.228 zł). Należało do niego przede wszystkim wieś Gąski w powiecie piotrkowskim<sup>8</sup>. Dobra te nabył w styczniu 1806 r. na podstawie prywatnej umowy od sędziego Sądu Pokoju w Piotrkowie Adama Wężyka z Byków<sup>9</sup>. Sprzedający kupił Gąski na licytacji publicznej w 1803 r. za kwotę 13.666,16 talarów reńskich. Poprzednim właścicielem zadłużonej majątności był Antoni Michalski. Kontrakt kupna powtórzono przed pisarzem aktowym powiatu piotrkowskiego Pawłem Zaleskim 20 czerwca 1812 r.<sup>10</sup>

Poza tym od 1804 r. administrował majątkiem Kobyłki Wielkie w powiecie piotrkowskim, który przejął w formie zastawu od sędziego Idziego Olszewskiego. Oprócz tej wsi otrzymał jeszcze dochody z propinacji wódki w dobrach Krzepczów w powiecie piotrkowskim<sup>11</sup>.

---

<sup>7</sup> W księgach stanu cywilnego urzędu gminy Milejów z 1813 r. nie odnaleziono aktu zgonu A. Gołembowskiego. Być może urzędnik stanu cywilnego nie sporządził stosownego aktu. Zgodnie z ówczesnym prawem (Kodeks cywilny z 1807 r. oraz przepisy wykonawcze), urzędnik, na którego terenie nastąpił zgon, powinien poinformować urzędnika stanu cywilnego z Milejowa o tym fakcie. Dopiero na podstawie takiego oficjalnego zgłoszenia, mógł on sporządzić wpis w księgach aktów. W praktyce procedury te były nagminnie lekceważone. Aktu takiego nie sporządzili także urzędnicy stanu cywilnego sąsiednich gmin w Bogdanowie i Piotrkowie. Zob. A. Piasta, *Działalność urzędnika stanu cywilnego gminy Bąkowa Góra w pierwszym ćwierćwieczu XIX w.*, [w:] *Studia i szkice dedykowane Julianowi Baranowskiemu*, red. E. Wiatr, P. Zawilski, Łódź 2010, s. 68–77.

<sup>8</sup> APPT, Sąd Pokoju Powiatu Piotrkowskiego (dalej: SPPP), sygn. 329; Hipoteka powiatu piotrkowskiego (dalej: Hpp), sygn. 140, księga hipoteczna dóbr Gąski, rep. hip. 40; *ibidem*, sygn. 58, Księga hipoteczna dóbr Byki, rep. hip. 19. Sędzia A. Wężyk (1772–1817) kupował i sprzedawał liczne nieruchomości ziemskie podupadle i zadłużone po ostatnim rozbiórce Polski, m.in. był właścicielem dóbr Lutomiersk w pow. szadkowskim, Karszewo w pow. łęczyckim oraz Belzatka, Byki, Jarosty, Karlin i Twardosławice w pow. piotrkowskim.

<sup>9</sup> APPT, Kancelaria notariusza Pawła Zaleskiego w Piotrkowie (dalej: KnPZ), sygn. 6, rep. not. 106/1812.

<sup>10</sup>*Ibidem*. W chwili zawierania umowy w 1806 r. dobra Gąski nie posiadały jeszcze urządzonej hipoteki. Dlatego nie było możliwości sporządzenia urzędowego zapisu. Gołembowski zapłacił Wężykowi osiemdziesiąt dwa tysiące złotych.

<sup>11</sup> Odręczny kontrakt, na mocy którego A. Gołembowski pożyczył I. Olszewskiemu osiemdziesiąt tysięcy złotych, zawarto w Piotrkowie 23.06.1804 r. W późniejszym terminie Olszewski pożyczył jeszcze dwukrotnie sześć tysięcy i 7465 złotych. W wyniku porozumienia pomiędzy spadkobiercami Gołembowskiego i Olszewskim dług ten zredukowano do osiemdziesięciu ośmiu tysięcy złotych. Zob. APPT, KnPZ,

Gołembowski z małżeństwa z Joanną z Olszewskich (Olszowskich) miał troje dzieci, z których przeżyły go dwie córki – Marianna, żona Longina Kołdowskiego<sup>12</sup> i Anna, żona Tomasza Wolskiego<sup>13</sup>. Syn, Józef Benedykt Gołembowski, urodzony 31 marca 1792 r., w dniu 3 grudnia 1811 r. wstąpił ochotniczo do 15 pułku piechoty armii Księstwa Warszawskiego<sup>14</sup>. W marcu 1812 r. awansował na kaprała w artylerii pułkowej i uczestniczył w kampanii moskiewskiej 1812 r. Przez kilka lat rodzina nie posiadała żadnych konkretnych informacji o jego losie. W trakcie inwentaryzowania majątku po zmarłym A. Gołembowskim, w maju 1813 r., przypuszczano, że poległ nad Berezyną. Dopiero po zakończeniu wojny, kiedy do kraju powrócili z niewoli żołnierze uczestniczący w wyprawie 1812 r., uzyskano więcej szczegółów o jego losie.

Jednym z takich świadków był Jakub Jakubowski, który w 1818 r. pracował jako strażnik propinacyjny w Końskich. Pochodził z Opoczna. Będąc Żydem, wstąpił w 1809 r. do 15 pp. armii polskiej. W trakcie kampanii moskiewskiej, w 1812 r., został ranny nad Berezyną. Dostał się do niewoli rosyjskiej i przez trzy miesiące leżał w szpitalu wojskowym. Po wyjściu ze szpitala wcielono go przymusowo do wojska rosyjskiego, a następnie przeniesiono do 1 pułku strzelców pieszych armii Królestwa Polskiego, w którym służył przez półtora roku.

W listopadzie 1819 r. swoje świadectwo złożył pod przysięgą Józef Raczyński, etatowy żołnierz 7 pułku piechoty liniowej armii Królestwa Polskiego. Raczyński urodził się w 1788 r. w miasteczku Tylża w Prusach Książęcych. W 1809 r. zaciągnął się ochotniczo do 15 pp. W trakcie odwrotu spod Moskwy, w listopadzie 1812 r., został ranny

---

sygn. 11, rep. not. 101/1817.

<sup>12</sup> Marianna Kołdowska zmarła 29.06.1826 r. w Gąskach w wieku czterdziestu pięciu lat. Urodziła się więc w 1781 r. Longin Kołdowski żył w latach 1772–1824.

<sup>13</sup> Anna Wolska zmarła w 1833 r. Tomasz Wolski (1772–1845), syn Jana Kantego i Jadwigi ze Strzemboszków, dziedzic dóbr Pilichowice w powiecie koneckim (na początku XIX w. używano formy *powiat konecki*), po 1815 r. był prezesem Rady Powiatu Koneckiego, a po 1831 r. sędzią Sądu Pokoju Powiatu (Okręgu) Koneckiego. W powiecie piotrkowskim posiadał wieś Kobyłki Wielkie, którą kupił w 1817 r. od sędziego Sądu Pokoju Powiatu Piotrkowskiego Idziego Olszewskiego (1751–1831). APPT, Hpp, sygn. 253, hipoteka dóbr Kobyłki Wielkie, rep. hip. 99.

<sup>14</sup> Józef Benedykt Gołembowski urodził się we wsi Kozierogi, w parafii Bogdanów. Odpis metryki urodzenia załączono do akt sądowych. Zob. APPT, SPPP, sygn. 329, s. 101.

(w bitwie nad Berezyną) i dostał się do niewoli rosyjskiej. Umieszczono go w lazarecie wojskowym położonym na lewym brzegu rzeki, w którym przebywał przez miesiąc. Po wyleczeniu z ran, przetrzymywano go trzy lata w Rosji. Po powrocie do kraju, wstąpił do 7 pułku piechoty. Raczyński doskonale znał Józefa Gołembowskiego, z którym służył w jednej kompanii. Dokładnie opisał w swoich zeznaniach jego fizjonomię: (...) *był on wzrostu dobrego, miał włosy jasne, nieco był piegowatym, gdy my wychodziliśmy z pułkiem na kampanię rosyjską, postąpił on na kaprała do artylerii pułkowej (...)*. Po bitwie spotkali się w lazarecie, który mieścił się w drewnianej szopie. Warunki, w jakich leżeli ranni żołnierze, były bardzo ciężkie. Brakowało żywności i było bardzo zimno. Z tego też powodu wielu rannych zmarło z głodu i nieodpowiedniego leczenia lub raczej jego braku. Kapral Gołembowski zmarł po półtora tygodniowym pobycie w „szpitalu” i wraz z setkami innych został pochowany obok lazaretu, nad brzegiem Berezyny<sup>15</sup>.

Zmarły kilka miesięcy później, ojciec Józefa nie pozostawił testamentu, dlatego spadek po nim podzielił sąd pomiędzy obie córki. Ugodę obie siostry zawarły 12 sierpnia 1820 r. w kancelarii notariusza (pisarza aktowego) piotrkowskiego Pawła Zaleskiego<sup>16</sup>. Dziedziczne dobra Gąski przeszły na własność Marianny Kołdowskiej (ich wartość wyceniono na osiemdziesiąt tysięcy złotych). Anna Wolska otrzymała osiemdziesiąt osiem tysięcy złotych ciężających tytułem zastawu na wsi Kobyłki Wielkie.

Pisarz aktowy piotrkowski Paweł Zaleski sporządził bardzo dokładny opis dworu Gołembowskich w Gąskach. Budynek był z drewna, stary, wymagający gruntownego remontu (niektóre elementy konstrukcyjne zmurszały i przegniły). Dach pokryto gontami, które w wielu miejscach zgniły. Niski, parterowy dwór składał się z dużej i małej sieni, dużego pokoju (salonu), dwóch pokoiów mniejszych (w jednym z nich za przegrodzeniem z tarcicy ukryto lamus – schowek) oraz pokoju czeladnego podzielonego na dwa mniejsze pomieszczenia (mieściła się w nich m.in. kuchnia). Siedziba A. Gołembowskiego wyposażona była w meble i sprzęty pochodzące z różnych

---

<sup>15</sup> APPT, Hpp, sygn. 140. W załącznikach do księgi hipotecznej dóbr Gąski zachowały się odpisy zeznań, jakie obaj złożyli przed Sądem Pokoju Powiatu Koneckiego w roku 1818 i 1819, na żądanie Tomasza Wolskiego, zięcia A. Gołembowskiego.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 14–20.

epok, przeważnie stare. Wśród nich były dwa zegary ściennie – jeden postumentowy ozdobiony sześcioma porcelanowymi figurkami, drugi zwykły – dwa lustra, trzy obrazy, dwie kanapy, dwa drewniane łóża, sześć wyściełanych krzeseł i cztery zwykłe oraz niemiecki sekretarzyk i trzy stoliki.

Sędzia A. Gołembowski był człowiekiem wykształconym, o czym świadczyła duża, jak na ówczesne warunki, biblioteka. W inwentarzu spisano tytuły 197 pozycji, w tym słowniki i gramatyki (polsko-grecki, polsko-łaciński, gramatyka języka łacińskiego i niemieckiego), konstytucje i diariusze sejmowe (np. z 1730, 1773 i 1791 r.), książki historyczne w języku łacińskim i polskim (Jan Długosz, Józef Flawiusz, Andrzej Maksymilian Fredro), kodeksy praw (*Prawo cywilne narodu polskiego* ks. Ostrowskiego, *Kodeks Napoleona*, *Kodeks postępowania sądowego*, *Iuscanonicum civile...*), bible i książki o tematyce religijnej, atlasy i mapy. Sądząc z tytułów, właściciel biblioteki władał kilkoma językami obcymi (trudno określić w jakim stopniu biegłości) – francuskim, greckim, łacińskim i niemieckim<sup>17</sup>.

Zmarły sędzia piotrkowski posiadał też kamienicę położoną w Piotrkowie przy ul. Szewskiej 60 (numer policyjny) wraz z placem o powierzchni 33 pręty 11 łokci kwadratowych<sup>18</sup>. Nieruchomość tę kupił Gołembowski 25 czerwca 1783 r. od Franciszka Żabickiego za cztery tysiące złotych polskich. Przed wielkim pożarem z 1786 r., który strawił znaczną część Piotrkowa, ulica Szewska posiadała tylko pięć domów – dwa murowane i trzy drewniane. Kamienica została zrujnowana, ponieważ pod koniec wojen napoleońskich umieszczono w niej lazaret wojskowy: *Kamienica, do której wchodząc z ulicy, wrót na przestrzał być winno dwoje, ale tylko są jedne i to popsute. Haki nawet z muru są powyjmowane*. Na parterze mieściły się cztery pokoje ze zniszczonymi piecami i powybijanymi szybami w oknach. W korytarzu znajdowała się kuchnia i zejście do dwóch piwnic. Na piętrze było sześć pokoi i kuchnia. Dach pokryto dachówka ceramiczną. Podwórko przy kamienicy ogrodzone zostało drewnianym

---

<sup>17</sup> APPT, SPPP, sygn. 329, s. 40–52.

<sup>18</sup> APPT, SPPP, sygn. 329, s. 77–80; Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APL), Rząd Gubernialny Piotrkowski. Anteriora (dalej: RGP), sygn. 988d, s. 129, 146. Nieruchomość posiadała w 1808 r. ubezpieczenie od ognia na kwotę dwustu pięćdziesięciu talarów pruskich (kamienica sto pięćdziesiąt talarów i drewniane stajnie sto talarów). Zob. APPT, Akta miasta Piotrkowa (dalej: AmP), sygn. 43, s. 43–44.

plotem, częściowo rozebrany na opał przez kwaterujących żołnierzy.

Podczas podziału masy spadkowej, jaki miał miejsce w sierpniu 1820 r., w kancelarii notariusza Pawła Zaleskiego w Piotrkowie, nie zajmowano się losami kamienicy przy ul. Szewskiej. Pozostawała ona we wspólnym władaniu sióstr Gołembowskich do 1824 r. W dniu 17 września tego roku, sprzedały one całą nieruchomość Michałowi i Rozalii Turczynowiczom za dwanaście tysięcy złotych<sup>19</sup>.

Po zniesieniu poddaństwa chłopów w 1807 r., mieszkańcy wsi próbowali znaleźć lepsze warunki i osady mniej obciążone pańszczyzną. Na skutek słabości polskiego przemysłu i rzemiosła, nie mogli oni zatrudnić się w miastach. Właściciele folwarków, którzy potrzebowali dużej liczby rąk do pracy, nie godzili się na złagodzenie obciążeń feudalnych. Na terenie Księstwa Warszawskiego średnia pańszczyzna sprzężajna wynosiła 5–6 dni tygodniowo z osady włóściańskiej jednołanowej (trzydzieści mórg). Zagrodnicy odrabiali trzy dni piesze tygodniowo<sup>20</sup>. W tym kontekście można zauważyć, że chłopci ze wsi Kobyłki mieścili się w średniej krajowej w przypadku pańszczyzny pieszej (cztery dni w tygodniu). W przypadku, gdy ci sami ludzie odrabiali pańszczyznę sprzężajną (zamiast pieszej), powinność wynosiła dwa dni w tygodniu.

Dużo gorzej przedstawiały się warunki włóścian ze wsi Gąski, gdzie pańszczyzna sprzężajna wynosiła sześć dni tygodniowo. Zagrodnicy odrabiali 2–3 dni pańszczyzny pieszej, zaś komornicy jeden dzień (por. dane w tabeli nr 1). W dobrach A. Gołembowskiego nie wprowadzono czynszowania chłopów. Czynsz opłacał jedynie Żyd kotlarz zamieszkujący w Gąskach.

W inwentarzu Andrzeja Gołembowskiego nie zawarto szczegółowych norm związanych z pańszczyzną. Informacje na ten temat zawiera protokół przekazania generałowi Piotrowi Markowowi

---

<sup>19</sup> APPT, Hipoteka miasta Piotrkowa (dalej: HmP), rep. hip. 17, sygn. 12, s. 5; Kancelaria notariusza Wilhelma Standke w Piotrkowie, rep. not. 153/1824, sygn. 3.

<sup>20</sup> I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1966, s. 60. W. Grabski obliczył, że w powiecie piotrkowskim średnia liczba dni w roku pańszczyzny sprzężajnej wynosiła 97,2, a pieszej 292,3 z włóki (30 mórg = 16,79 ha). Dane dla całego Królestwa Polskiego wynosiły 242 dni pańszczyzny pieszej i 120,2 dni sprzężajnej z włóki. Por. W. Grabski, *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858–1861*, t. I, Warszawa 1904, s. 432–434.



Tabela 1

## Obciążenia chłopów we wsi Gąski, 1813 r.

Lp.	Gospodarz	Pańszczyzna		Daniny		Oprawa przędzy (lokcie)	Załoga			Narzędzia wydane chłopom				
		ciągła	piesza	jaja	koguty		konie	woly	krowy	plugi	radla	wozy	kosy	siektery
1.	Piotr Miszkowicz	6	-	15	2	12	2	4	1	1	1	1	1	1
2.	Piotr Cybulak	-	3	71/ 2	1	6	-	-	-	-	-	-	-	-
3.	Wawrzyniec Markowicz	6	-	15	2	12	2	4	1	1	1	1	1	1
4.	Łukasz Wójtowicz	6	-	15	2	12	2	4	1	1	1	1	1	1
5.	Norbert Markowicz	6	-	15	2	12	2	4	1	1	1	1	1	1
6.	Osada niezasiedlona	-	-	-	-		-	-	-	-	-	-	-	-
7.	Osada niezasiedlona*	-	-	-	-		-	-	-	-	-	-	-	-
8.	Ignacy Chmarski	-	2	-	-		-	-	-	-	-	-	-	-
9.	Jan Owcarz	-	2	-	-		-	-	-	-	-	-	-	-
10.	Zygmunt Wójtaniec	-	2	-	-		-	-	-	-	-	-	-	-
11.	Pawłowa (komornica)	-	1	-	-		-	-	-	-	-	-	-	-
12.	Paweł Wójtaniec (kował)	12 dni pańszczyzny przy żniwach orz roboty kowalskie na rzecz dworu												
13.	Żyd kotlarz	opłata czynszowa												

Źródło: APPT, SPPP, sygn. 329, s. 53.

dóbr donacyjnych Woźniki i Piekarki w powiecie piotrkowskim pochodzący z 1835 r. Przez analogię można odnieść te dane do powinności chłopów z Gąsek i Kobyłek. W ciągu jednego dnia pańszczyzny sprzężajnej chłop miał obowiązek zorać parą wołów dwieście prętów kw., lub obredzić trzysta prętów kw., lub zabronować (zawlec) około czterystu prętów kw., czyli około jednego hektara w przeliczeniu na miarę dzisiejszą. Oprócz tego właścianin mógł pracować przy przewożeniu zbiorów (za jeden dzień każde przejechane trzy mile). Przy tym dość szczegółowo opisano ciężar

przewożonego zboża i innych produktów. Praca trwała od wschodu do zachodu słońca z zachowaniem przerwy na odpoczynek<sup>21</sup>.

W ramach pańszczyzny pieszej należało omłócić cepami trzydzieści snopów zboża ozimego lub 35–40 snopów zboża jarego. Omłócone ziarno młynkowano i odnoszono do spichlerza. Oprócz tego można było wykonywać tzw. posyłki piesze oraz inne prace lekkie na miejscu trwające od wschodu do zachodu słońca. Robotnicy odrabiający pańszczyznę powinni być zdrowi oraz zaopatrzeni w narzędzia pracy umożliwiające jej sprawne wykonanie.

Wprawdzie praca w folwarku dziedzica trwała cały dzień (od wschodu do zachodu słońca), to jednak robotnikom należały się przerwy na wypoczynek. W okresie wiosenno-letnim, od św. Wojciecha (23 kwietnia) do św. Michała (29 września), dawano pół godziny na śniadanie i podwieczorek oraz dwie godziny na obiad. Natomiast w okresie jesienno-zimowym, ze względu na krótki dzień, przysługiwała tylko jedna, godzinna przerwa obiadowa. Dopuszczano też nadzwyczajne zmiany czasu pracy: *Gdyby jednak w czasie zbioru siana lub zboża, przy zmianie powietrza, potrzebny był pośpiech i włościanie w czasie właściwym mniej spoczywali, za to o tyle więcej w czasie niepogodnym korzystają*<sup>22</sup>. Mogło się zdarzyć, że zła pogoda przerwała robotę w polu. W takim przypadku godziny brakujące do pełnego dnia roboczego odrabiano w innym terminie.

W tabeli nr 2 nie rozróżniano pańszczyzny pieszej od sprzężajnej. Chłopi, którzy otrzymali bydło dworskie (woły i krowy), odrabiali cztery dni pańszczyzny pieszej. Jeżeli jednak był to sprzężaj, pracowali dwa dni. Przędzę wykonywano z dworskiego włókna. Jeden łokieć liczył przeciętnie dwanaście pasm, po dwadzieścia nici w każdym<sup>23</sup>. Oprócz obciążeń spoczywających na poszczególnych osadach włościańskich, cała gromada wiejska zobowiązana była do świadczenia następujących powinności: sadzenia kapusty i jej pielęgnowania, sadzenia i zbierania z pola rzepy (po trzy składy)<sup>24</sup>,

---

<sup>21</sup> APPT, Akta gminy Woźniki (dalej: AgW), sygn. 1127, s. 52–55.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>23</sup> APPT, AgW, sygn. 1127, s. 52.

<sup>24</sup> *Skład* posiadał dwa znaczenia: 1) dawna miara powierzchni zaoranego pola, na szerokość dwóch skib ziemi; 2) sposób orki powodujący obustronne składanie się skib. Por. *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, t. XVI, Kraków 1930, s. 70. W literaturze zajmującej się staropolskimi systemami miar brak jest definicji *składu*, co mogłoby sugerować, że nie traktowano go jako jednostki miary powierzchni. Zob. E. Stamm, *Staropolskie miary. Część I. Miary Długości i powierzchni*, Warsza-

Tabela 2  
Obciążenia chłopów we wsi Kobyłki z przysiółkiem Kutas, 1813 r.

Lp.	Gospodarz	Pańsz-czyzna	Daniny				Oprawa przędzy	Zaloga			Narzędzia wydane chłopom				
			jaja	gęś	kogut	kura		konie	woly	krowy	plugi	radła	wozy	kosy	siekiery
1.	Balcer Soborski	4	15	1	1	1	12	-	2	1	1	1	1	1	1
2.	Karol Łuczeńszczak	4	15	1	1	1	12	-	2	1	1	1	1	1	1
3.	Katarzyna (komornica)	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	Łukasz Soborski	4	15	1	1	1	12	-	2	1	1	1	1	1	1
5.	Jędrzej Janiak	4	15	1	1	1	12	-	2	1	1	1	1	1	1
6.	Teodor Łuczeńszczak	4	15	1	1	1	12	-	2	1	1	1	1	1	1
7.	Mateusz Kaftan	4	15	1	1	1	12	-	2	1	1	1	1	1	1
8.	Józef Zagrodnik	3	15	-	1	1	6	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	Jan Kacprzak	4	15	1	1	1	12	-	2	1	1	1	1	1	1
10.	Mikołaj Wierzchowski	4	15	1	1	1	12	-	2	1	1	1	1	1	1
11.	Roch Karliński	4	15	1	1	1	12	-	-	-	-	-	-	-	-
12.	Jakub Kutas	4	15	1	1	1	12	-	2	1	1	1	1	1	1
13.	Teresa Frankowa (wdowa)	4	15	1	1	1	12	-	2	1	1	1	1	1	1
Kutas	Piotr Jędrzejczak	3	15	-	1	1	9	-	-	-	-	-	-	-	-
	Antoni Wójt	3	15	-	1	1	9	-	-	-	-	-	-	-	-
	Szymon Kubera	3	15	-	1	1	9	-	-	-	-	-	-	-	-
	Maciejowa (komornica)	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	Wojtkówna	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	Wojciech Szefe	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-

Źródło: APPT, SPPP, sygn. 329, s. 73.

wa 1938; I. Ihnatowicz, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 1967; I. Ihnatowicz, A. Biernat, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 2003.

odbywania tzw. stróży (pilnowanie nocą bezpieczeństwa budynków dworskich) i trzody, odbywania tzw. podwoj do Piotrkowa (kolejno każdy osadnik). Oprócz tego mieli obowiązek czyszczenia kominów i wybierania sadzy<sup>25</sup>.

Inwentarz majątności pozostawionej przez zmarłego A. Gołembowskiego zawiera bardzo dokładną charakterystykę osad włościańskich, na tej podstawie można odtworzyć warunki życia ludności wiejskiej w początkach XIX w. Ogólny stan chałup chłopskich był bardzo zły. Latami nie remontowane i nie konserwowane w wielu przypadkach nadawały się do rozbiórki. Podaję przykładowy opis stanu obejścia Balcera Soborskiego z Kobyłek: *Pierwsza chałupa (...) zupełnie stara (...). Ściany w kilku miejscach wywalają się na jedną stronę dużo nachylone, gwałtownego zratowania potrzebuje. Drzwi do sieni i izby dwoje. Każde na biegunach [zawiasach – przyp. A.P.] drewnianych. Komin na dach wyprowadzony, lepiony razem z chałupą, zły. Pułap pogniły, podłogi nie masz. Kominiek dobry, okno jedno, w którym szyby dobre. Komora, do której drzwi na biegunach drewnianych. Stodółka stara, do której wrota na przestrzał [przednie i tylne – A.P.] złe, ściana z jednej strony zła, poszewka stara. Chlewiki stare dwa. Obora, do której drzwi dwoje, stara, dobra. Stodoła druga nowa, przez gospodarza samego wystawiona. Podwórko ogrodzone, do którego wrota z desek<sup>26</sup>.*

W dużo gorszych warunkach mieszkali komornicy: *Trzecia chałupa mała, w której mieszka Katarzyna komornica, stara, drzewo w niej spróchniałe i węgły pogniłe. Dach zły, bez żadnego podwórka<sup>27</sup>.* Koszty budowy i konserwacji budynków pokrywane były ze środków właściciela wsi. Balcer Soborski z Kobyłek, który nie mógł się doczekać remontu stodoły, obok starej wybudował nową za własne pieniądze. Z różnych powodów (głównie natury finansowej) większość chłopów nie poszła jego śladem.

W Gąskach zwraca uwagę ogólny zły stan budynków gospodarczych, który świadczył o tym, że dziedzic nie wywiązywał się należycie ze swoich obowiązków. Powodem wstrzymania remontów nie były kłopoty finansowe, ponieważ Gołembowski

---

<sup>25</sup> APPT, AgW, sygn. 1127, s. 74.

<sup>26</sup> APPT, SPPP, sygn. 329, s. 68.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 69.

Tabela 3  
Stan obejść chłopskich we wsi Gąski

Lp.	Imię i nazwisko gospodarza	Rodzaj budowli			Uwagi
		chałupa	obora i chlewy	stodoła	
1.	Piotr Miszkowicz	dobry	dobry	dobry	Półrolnik, komórka, brak chlewa, podwórze ogrodzone, bez studni
2.	Piotr Cybulak	zły	dobry	dobry	Komórka, podwórze ogrodzone chruścianym płotem, bez studni
3.	Wawrzyniec Markowicz (Wojtala)	dobry	zły	zły	Półrolnik, brak chlewu
4.	Łukasz Wójtowicz	dobry	zły	zły	Podwórze ogrodzone chruścianym płotem, brak chlewu
5.	Norbert Markowicz	dobry	dobry	dobry	Półrolnik
6.	Niezamieszкана	zły	zły	zły	Nieogrodzona, studnia
7.	Mieszkanie 3 komornic	dobry	zły	zły	Strzecha do wymiany
8.	Ignacy Chmarski	zły	zły	zły	Wszystkie obiekty do zbiórki
9.	Jan Owczar - komornik	zły	-	-	
10.	Zygmunt Szefer i komornica o imieniu Marianna	dobry	zły	-	Podwórze ogrodzone chruścianym płotem
11.	Pawłowa-komornica	dobry	-	-	Sama chałupa
12.	Paweł Wojtaniec - kowal	zły	-	-	Karczma, gorzelnia, kuźnia i stajnia w złym stanie, na podwórzu studnia

Źródło: APPT, SPPP, sygn. 329, s. 11-16.

należał do tej grupy społecznej, która korzystała z ogólnego upadku gospodarki rolnej i wzrostu zadłużenia właścicieli ziemskich. Dobra, które zakupił, posiadał zbyt krótko i w czasach niepokoju i toczącej się wojny obawiał się, że nakłady inwestycyjne zostaną zmarnowane np. przez zniszczenia i rekwizycje (tab. 4)

W porównaniu do Gąsek lepiej wyglądał stan budynków chłopskich we wsi Kobyłki. Wydaje się, że poprzedni właściciel, sędzia I. Olszowski, troszczył się o swoje nieruchomości. Bardziej przy tym dbano o stan obiektów gospodarczych niż mieszkalnych. Większość obejść chłopskich była ogrodzona płotami z chrustu, a część dysponowała własnymi studniami. W opisie chałup w obu wsiach zapisano, że posiadały one oszklone okna (część szyb wybito i nie wprawiano nowych). Wszystkie budynki na wsi pokryte zostały słomianą strzechą, a jedynie dwór drewnianymi gontami.

Tabela 4  
Stan obejść chłopskich we wsi Kobyłki i przysiółku Kutas

Lp.	Gospodarz	Rodzaj budowli			Uwagi
		Chału- pa	Obora i chlewy	Stodoła	
1.	Balcer Soborski	zły	dobry	2	1 stodoła dworska – zły; 1 stodoła chłopska – dobry; ogrodzone podwórko
2.	Karol Łuczeńszczak	zły	dobry	dobry	Studnia; ogrodzone podwórko
3.	Katarzyna (komornica)	zły	-	-	Bez podwórka i zabudowań gospodarczych oraz studni
4.	Łukasz Soborski	dobry	dobry	dobry	Studnia, ogrodzone podwórko
5.	Jędrzej Janiak	zły	dobry	dobry	Podwórze ogrodzone, bez chlewu i studni
6.	Teodor Łuczeńszczak	zły	zły	dobry	Podwórze ogrodzone, brak chlewu i studni
7.	Mateusz Kaftan	dobry	-	zły	Strzecha na chałupie do wymiany, podwórze ogrodzone, bez obory, chlewu i studni
8.	Józef Zagrodnik	dobry	dobry	zły	Bez chlewu i studni
9.	Jan Kacprzak	dobry	dobry	dobry	Podwórze ogrodzone, bez chlewu i studni
10.	Mikołaj Wierzchowski	dobry	dobry	dobry	Chałupa, obora i chlew tworzą jeden, zwarty kompleks, podwórze ogrodzone, bez studni
11.	Roch Karliński	zły	dobry	dobry	Bez chlewu i studni
12.	Jakub Kutas	dobry	dobry	dobry	Studnia, podwórze ogrodzone, bez chlewu
13.	Teresa Frankowa (wdowa)	dobry	dobry	dobry	Studnia, podwórze ogrodzone
Kutas	Piotr Jędrzejczak	dobry	-	-	Trzej zagrodnicy mieli do dyspozycji dwie obory i dwie stodoły w dobrym stanie, bez chlewów i studni
	Antoni Wojt	dobry	-	-	
	Szymon Kubera	dobry	-	-	
	Maciejowa (komornica)	-	-	-	
	Wojtkówna	-	-	-	
	Wojciech Szefe	-	-	-	

Źródło: APPT, SPPP, sygn. 329, s. 68-73.

W wyniku wprowadzenia przez Anglię blokady kontynentu uległ ograniczeniu eksport płodów rolnych, a przede wszystkim zbóż,

stanowiący podstawę ekonomiki Księstwa Warszawskiego. Bardzo poważnie ucierpiały dochody szlachty polskiej, która zmuszona była ponosić liczne obciążenia nadzwyczajne związane z prowadzeniem wojny i utrzymaniem armii. Ceny zboża spadły w latach 1806–1811 o 40% w przypadku pszenicy i aż o 48% żyta<sup>28</sup>.

W tabeli 5 i 6 zawarto informacje o cenach zwierząt hodowlanych i zbóż w powiecie piotrkowskim.

Tabela 5.  
Ceny inwentarza zwierzęcego, wg stanu z maja 1813 r.

Lp.	Gatunek zwierzęcia	Cena w zł polskich	Uwagi
1.	Krowy	30-54	*
2.	Bydło młode (jałowizna)	8-36	j.w.
3.	Bydło młode (byczki)	15-60	j.w.
4.	Woly robocze	36-60	j.w.
5.	Konie (ogierzy)	216	j.w.
6.	Konie (wałachy)	70-90	j.w.
7.	Konie (klacze)	90-250	j.w.
8.	Świnie (maciory stare)	6	
9.	Świnie (maciory młode)	20	
10.	Świnie (wieprzki)	15-54	
11.	Owce	3-7	*, jagnię kosztowało ok. 3 zł

\* - cena zależała od wieku i wyglądu zwierzęcia

Źródło: APPT, SPPP, sygn. 329, s. 22-26.

Tabela 6  
Ceny płodów rolnych wg stanu z maja 1813 r.

Lp.	Rodzaj płodów w korchach	Cena w złotych polskich
1.	pszenica	11
2.	żyto	6
3.	jęczmień	5
4.	owies	4
5.	proso	10
6.	tatarka	5
7.	groch	10

Źródło: APPT, SPPP, sygn. 329, s. 37-38.

Chłopi obrabiali ziemię przy pomocy wołów roboczych i nie otrzymywali od dziedzica (w ramach tzw. załogi) koni. W stajniach dworskich znajdowało się niewiele koni i to przeważnie starych. Gołembowski w Gąskach posiadał tylko jednego ogiera. Większość

<sup>28</sup> I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 63.

tych zwierząt została wykupiona lub zarekwirowana na potrzeby wojska. Koni brakowało, z tego powodu utrzymywały się ich stosunkowo wysokie ceny. Krowę mleczną można było kupić za 30–54 zł, natomiast ogiera reproduktora za 216 zł, a więc 4–5 krotnie drożej.

Od XVI w. następowało stałe zwiększanie obciążeń gospodarstw chłopskich – od średnio jednego dnia pańszczyzny tygodniowo do 5–6 dni w czasach Księstwa Warszawskiego. Paradoksalnie najgorzej wyglądała pod tym względem sytuacja w pierwszej połowie XIX w.<sup>29</sup> Kres dowolnemu określeniu powinności położył dopiero ukaz carski z 1846 r. o sporządzaniu tabel prestacyjnych.

Kryzys gospodarczy, jaki dotknął rolnictwo polskie w pierwszych dziesięcioleciach XIX w., spowodował duży ruch na rynku nieruchomości. Wielu dotychczasowych właścicieli zbankrutowało i w wyniku zadłużenia zmuszonych zostało do sprzedaży majątności. Nabywcy pochodzili z różnych stron kraju, a nawet z zagranicy – zwłaszcza w początkach wieku, pod panowaniem pruskim<sup>30</sup>. Przykładem człowieka, który skorzystał na koniunkturze, dysponował odpowiednimi środkami i wszedł w posiadanie nieruchomości ziemskich, był sędzia Andrzej Gołembowski. Krótki okres, w jakim sprawował zarząd w Gąskach, nie pozwala na sformułowanie oceny jego zdolności w tym zakresie.

---

<sup>29</sup> Do podobnego wniosku doszła autorka badająca stosunki społeczno-gospodarcze na wsi łęczyckiej: *Można mówić o tym, iż w I poł. XIX w. te obciążenia jeszcze wzrosły*. Zob. A. Rogala, *Stosunki społeczno-gospodarcze na wsi łęczyckiej w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego (1807–1830)*, „Rocznik Łódzki”, 2005, t. 52, s. 200–201. Zob. także W. Grabski, *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858–1861*, t. I, Warszawa 1904, s. 2.

<sup>30</sup> Wielu nowych właścicieli przybyło ze Śląska, a nawet z Austrii, np. dobra Kaszewice w powiecie piotrkowskim zakupili śląscy magnaci z rodu Henckel von Doennersmarck. Zob. A. Piasta, *Osadnictwo niemieckie w dobrach kaszewickich hrabiego Karola Henckla von Doennersmarck w pierwszej połowie XIX w.*, „Badania nad Dziejami Regionu Piotrkowskiego” 2008, z. 7, s. 149–158.